



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: [REDACTED] [REDACTED]

Protokolant : [REDACTED]

po roz [REDACTED] w dniu 15 maja 2026 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED] Recowery spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w

[REDACTED]

przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki Spółce Akcyjnej w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

na wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy –Woli w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2025 r. sygn. akt I C 2235/25

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Banku Polska Kasa Opieki Spółki Akcyjnej w Warszawie na rzecz [REDACTED] Recowery spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w [REDACTED] kwotę 33.173,75 (trzydzieści trzy tysiące sto siedemdziesiąt trzy złote 75/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2024r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5276,00 (pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądza od Banku Polska Kasa Opieki Spółki Akcyjnej w Warszawie na rzecz [REDACTED] Recowery spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w [REDACTED]

kwotę 3459,00 (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt dziewięć) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn, akt V Ca 423/26

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 sierpnia 2024 r. powódka [REDAKTOWANE], w chwili wniesienia pozwu działająca pod firmą [REDAKTOWANE] z siedzibą [REDAKTOWANE] wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej Bank Polskiej Kasy Opieki - spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwoty 33.173,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 6 lipca 2024 r. do dnia zapłaty. Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów „postępowania”, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że jest następcą prawnym kredytobiorców, którzy zawarli z Pekao S.A. umowę kredytu konsumenckiego. Strona powodowa wyjaśniła, że domaga się od pozwanej zwrotu całości kosztów poniesionych przez kredytobiorców w związku z zawarciem tej umowy - wobec złożenia przez konsumentów oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Uzasadniając swoją legitymację do dochodzenia roszczenia, powódka wyjaśniła, że na mocy umowy przelewu (cesji) wierzytelności nabyła od kredytobiorców wierzytelności pieniężne wynikające z umowy kredytu, obejmujące wierzytelności o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat, kosztów i odsetek oraz inne wierzytelności mogące wyniknąć z zastosowania art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego, wraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami, w tym z należnościami ubocznymi. Z pozwu wynika, że na dochodzoną kwotę główną składa się kwota 30.675,99 zł oraz kwota 2.497,76 (dochodzona tytułem uiszczonej przez kredytobiorców proporcjonalnej części prowizji, liczonej od dnia zawarcia umowy kredytu konsumenckiego do dnia założenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego).

W sprzeczności z wydanym w sprawie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana, zaskarżając ten nakaz w całości, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła m.in. zarzut uchybienia terminu do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2025 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie w sprawie o sygn. akt I C 2235/25 (I.) oddalił powództwo, oraz (2.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodził się powód, który wywodząc apelację zaskarżył je w całości. Wskazanemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie szeregu przepisów w tym w szczególności:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- 1) **art. 45 ust. 5 w zw. z art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, w zw. z art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w zw. z art. 23 Dyrektywa 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG, w związku z art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej [Dz.U.2004.90.864/2 z dnia 2004.04.30 poprzez ich błędną wykładnię w zakresie pojęcia "wykonanie umowy" i w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że wykonanie umowy oznacza samo wypłacenie pożyczki przez pożyczkodawcę,**
- 2) **Art. 45 ust. 1 u.k.k. w związku z art. 23 Dyrektywy oraz art. 5 k.c. - poprzez błędną wykładnię pojęcia „naruszenie” tj. przyjęcie, że sankcja kredytu darmowego może zaistnieć tylko w razie narażenia konsumenta na iżyko podjęcia niekorzystnej dla niego decyzji,**
- 3) **art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 23 dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz w zw. z art. 355 § 2 K.c., a także w zw. z art. 5 pkt 10 oraz Załącznikiem nr 4 pkt 1 ppkt 1 u.k.k. oraz art. pkt I oraz II a) załącznika I oraz art. 3 j) dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że obowiązek informacyjny kredytodawcy w zakresie oznaczenia RRSO oraz całkowitej kwoty do zapłaty jest realizowany poprawnie, także wówczas gdy prezentowane informacje oparte są o wadliwy (w tym wypadku sprzeczny z ustawą) mechanizm,**
- 4) **art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. w zw. z art. 5 pkt 10 oraz Załącznikiem nr 4 pkt 1 ppkt 1 u.k.k. oraz art. pkt I oraz II a) załącznika I oraz art. 3 j) dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że kredytowana prowizja może podlegać oprocentowaniu i stanowić tym samym element kwoty wypłaconej, a w konsekwencji przyjęcie, że oznaczenie RRSO i całkowitej kwoty do zapłaty, zawierających w sobie element odsetek od kredytowanego kosztu kredytu stanowi o prawidłowym spełnieniu obowiązku informacyjnego,**
- 5) **art. 30 ust. 1 pkt 10 oraz 16 u.k.k. w zw. z art. 48 do 52 u.k.k. (Rozdział 4), w tym zwłaszcza art. 52 u.k.k. - poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa**

zawiera informacji o rozliczeniu i konkretnym sposobie rozliczenia kosztów pozaodsetkowych –

- 6) **art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k** poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że informacja w przedmiocie zmienności kosztów została określona w umowie kredytu prawidłowo
- 7) **art. 30 ust. 1 pkt 8 oraz w zw. z pkt 16 u.k.k. w zw. z art. 48 do 52 u.k.k. (Rozdział 4)**, w tym zwłaszcza art. 52 u.k.k. - poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że określenie w umowie kredytu sposobu zaliczania rat, z pominięciem wskazania jaka część raty przypada na kapitał kredytu, a jaka na kredytowaną prowizję, stanowi o wypełnieniu obowiązku informacyjnego wynikającego z przepisu, podczas gdy tylko wyraźne wyodrębnienie części raty przeznaczonej na spłatę prowizji pozwala jednoznacznie ocenić jaka część prowizji została spłacona, jaka część może być zwrócona przy przedterminowej spłacie oraz w ogóle - utrzymać świadomość kredytobiorcy co do faktu kredytowania prowizji i związanych z tym faktem kosztów. Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Okręgowy w Kielcach - II Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 1 lutego 2023 r., II Ca 1858/22. Nadto wykładnia przedstawiona w pozwie w kontekście art. 30 ust. 1 pkt 8, za wyrokiem Sądu Okręgowego [REDACTED], została potwierdzona wyrokiem Sądu Apelacyjnego [REDACTED] LEX nr 3565303,1 ACa 368/22.
- 8) **art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 45 u.k.k. oraz w zw. z art. 5 k.c.** - poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, w umowie kredytu szczegółowo i jasno uregulowano odstąpienie od umowy oraz, że informacje o odstąpieniu, o którym mowa w art. 53 ust. 2 u.k.k. nie stanowi informacji istotnej dla konsumenta,
- 9) **art. 5 k.c. w zw. z art. 45 pkt 1 u.k.k.** poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że dochodzenie przez powoda roszczenia powstałego na skutek zastosowania sankcji kredytu darmowego jest niedopuszczalne jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa określonego w art. 45 ust. 1 u.k.k., w sytuacji gdy powód, wobec niedopełnienia przez pozwanego obowiązków informacyjnych określonych w ustawie o kredycie konsumenckim, poszukuje ochrony na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim co przekłada się bezpośrednio na ochronę konsumenta [REDACTED], która może być realizowana nie tylko poprzez możliwość dochodzenia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych świadczeń w wyniku zastosowania sankcji kredytu darmowego, ale również poprzez możliwość rozporządzania wierzytelnościami wynikającymi ze skorzystania z tej sankcji, na przykład w wypadku, gdy kredytodawca nie chce wykonywać swoich ustawowych obowiązków, a konsument, nie chcąc dochodzić swoich praw na długiej i często dla niego trudnej drodze sądowej, woli zadowolić się mniejszą kwotą i zbyć te wierzytelności na rzecz [REDACTED] w dochodzeniu roszczeń, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Dodatkowo, kontrola stosowanych wzorców umownych - zwłaszcza w razie stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy - wpływa

pozytywnie na praktyki na rynku usług finansowych w stosunku do konsumentów.

Kolejno apelujący podniósł także naruszenie przepisów postępowania, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną (a przez to sprzeczną z zasadami logicznego wnioskowania) ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego co wyraża się w sprzeczności poczynionych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem i bezzasadnym uznaniu, że umowę kredytu zawarto w ramach pełnego konsensusu, a tym samym świadek, umówił się z bankiem na kredytowanie prowizji i miał w tym zakresie swobodę,

Wobec powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Względnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów postępowania w sprawie.

Powód skierował nadto wiosek o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3l k.p.c., w związku z postępowaniami toczącymi się przed TSUE.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku, chociaż nie wszystkie zarzuty apelacyjne okazały się zasadne.

Sąd Okręgowy podzielił zasadniczo ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz w znacznej części ocenę prawną i przyjął je za własne na podstawie art. 382 k.p.c. Rozważana prawne Sądu pierwszej instancji jeszcze do dnia 23 kwietnia 2026 r. byłyby w całości zaakceptowane przez Sąd odwoławczy. Wyrok wydany przez TSUE w dniu 23 kwietnia 2026 r. w sprawie C-744/24 doprowadził Sąd drugiej instancji do konieczności weryfikacji swojego stanowiska w przedmiocie oceny naruszenia unormowanego w art. 30 ust. 1 pkt. 7 ustawy o kredycie konsumenckim naruszenia postanowień ustawy o kredycie konsumenckim oraz w przedmiocie dopuszczalności odsetkowania skredytowanych kosztów kredytu, w tym wypadku prowizji i skutków pobierania odsetek. Konsekwencją zmiany poprzedniego stanowiska było dokonanie nowej odmiennej niż przyjęta przez Sąd pierwszej instancji, oceny prawnej skutków naruszenia przez pozwanego bank obowiązków informacyjnych wynikających z ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny prawnej roszczenia, w szczególności poprzez dokonanie niewłaściwej wykładni

przepisów u.k.k., uznając w konkluzji, iż przedmiotowa umowa kredytowa nie zawierała naruszeń umożliwiających skorzystanie z sankcji kredytu darmowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena sprawy nie znajduje dostatecznego oparcia ani w nowej wykładni przepisów znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie, ani w całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co w konsekwencji musiało skutkować uznaniem zasadności dochodzonego roszczenia, a tym samym uznaniem oceny prawnej sądu pierwszej instancji za wadliwą. Wymagało to zatem ponownej, wszechstronnej weryfikacji sprawy zarówno w płaszczyźnie materialnoprawnej, jak i funkcjonalnej, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany dopuścił się naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k., co skutkowało możliwością skutecznego skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego przewidzianej w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Niewątpliwie w treści umowy pożyczki ekspresowej nr DP0002306698/PEX/2022 z dnia 16 sierpnia 2022 r. wskazano wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO) w postaci wartości procentowej 16,93 % (§ 3 umowy) oraz wskazano założenia przyjęte do jej obliczenia (§ 1 i 2 umowy). Sam fakt formalnego zamieszczenia tego rodzaju informacji nie oznacza jednak, że obowiązek informacyjny został wykonany w sposób prawidłowy i rzetelny.

Sąd Rejonowy przyjął w istocie, że skoro umowa zawierała określoną wartość procentową RRSO oraz przewidziane ustawą informacje dotyczące parametrów kredytu, to obowiązek z art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. został spełniony. Stanowiska tego nie można jednak podzielić. Nie można bowiem abstrahować od funkcji jaką pełni RRSO w systemie ochrony konsumenta. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania nie stanowi wyłącznie technicznego elementu umowy kredytu ani wyłącznie matematycznego wskaźnika służącego opisaniu parametrów finansowych produktu. Jej zasadniczym celem pozostaje zapewnienie konsumentowi możliwości świadomej oceny ekonomicznych skutków zawieranej umowy oraz porównania ofert różnych kredytodawców funkcjonujących na rynku. RRSO ma zatem charakter informacyjny, ochronny oraz porównawczy. To właśnie ten wskaźnik ma umożliwić przeciętnemu konsumentowi ustalenie rzeczywistego kosztu finansowania oraz ocenę, czy proponowany produkt odpowiada jego interesowi ekonomicznemu. W konsekwencji obowiązek wynikający z art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. ma charakter nie tylko formalny, ale również materialny i jakościowy. Kredytodawca zobowiązany jest nie tylko do zamieszczenia określonych danych liczbowych w treści umowy, lecz także do zapewnienia, aby dane te były rzetelne, przejrzyste, jednoznaczne oraz odpowiadały rzeczywistym ekonomicznym warunkom oferowanego produktu finansowego.

Stanowisko to pozostaje zgodne z kierunkiem wykładni przyjętym w orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w szczególności w wyroku z dnia 13 lutego 2025 r. wydanym w sprawie C-472/23, w którym zaakcentowano, że ocena prawidłowości wykonania obowiązków informacyjnych nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego stwierdzenia, czy określone informacje zostały zamieszczone w umowie, lecz musi

uwzględniać to, czy konsument [REDAKTOWANE] i rozumiały obraz ekonomicznego mechanizmu kredytu, pozwalający mu na ocenę zakresu zaciąganego zobowiązania.

W niniejszej sprawie strona powodowa konsekwentnie podnosiła, że wskazana w umowie wartość RRSO została wyliczona przy zastosowaniu wadliwych danych wejściowych, ponieważ pozwany objął oprocentowaniem również kredytowane koszty kredytu, w szczególności prowizję, stanowiącą wynagrodzenie banku. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten okazał [REDAKTOWANE] zasadny.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że w sytuacji zakwestionowania przez konsumenta (albo jego następcę prawnego) poprawności wyliczenia RRSO, ciężar wykazania prawidłowości zastosowanego mechanizmu kalkulacji obciąża kredytodawcę, jako profesjonalnego uczestnika rynku finansowego. Nie można bowiem interpretować art. 6 k.c. w sposób całkowicie mechaniczny i abstrahujący od charakteru konkretnego stosunku prawnego oraz rzeczywistego rozkładu informacji pomiędzy stronami. To bank konstruuje produkt kredytowy, ustala jego parametry ekonomiczne, posługuje [REDAKTOWANE] specjalistycznymi algorytmami oraz instrumentarium matematycznym służącym do wyliczania RRSO. Konsument [REDAKTOWANE] natomiast realnej możliwości samodzielnej weryfikacji poprawności zastosowanego modelu obliczeniowego bez odwołania [REDAKTOWANE] do wiedzy specjalistycznej.

W konsekwencji, jeżeli konsument (albo jego następca prawny) wskazuje, że bank zastosował wadliwe dane wejściowe wpływające na wysokość RRSO, to na kredytodawcy spoczywa obowiązek wykazania, że zastosowany model pozostawał zgodny z ustawą, dyrektywą 2008/48/WE oraz rzeczywistą konstrukcją ekonomiczną kredytu.

Pozwany bank obowiązкови temu nie sprostął. Jak wynika z parametrów spornej umowy pożyczki ekspresowej nr DP0002306698/PEX/2022 z dnia 16 sierpnia 2022 r. pozwany bank udzielił konsumentom [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] finansowania obejmującego nie tylko środki rzeczywiście wypłacone kredytobiorcy, lecz również skredytowane koszty kredytu, w szczególności prowizję w wysokości 14.428,40 zł (§ 1 ust. 1 i umowy) stanowiącą wynagrodzenie samego banku.

Analiza konstrukcji pożyczki ekspresowej nr DP0002306698/PEX/2022 z dnia 16 sierpnia 2022 r. prowadzi do wniosku, że wskazana w umowie całkowita kwota kredytu 130.000,00 zł (§ 1. 3 umowy) obejmowała także tę prowizję, mimo że kwota ta nie została faktycznie oddana do dyspozycji konsumentów. Środki odpowiadające prowizji nie zwiększyły majątku pożyczkobiorców, nie zostały im wypłacone ani pozostawione do swobodnego wykorzystania, lecz od początku stanowiły należność pozwanego banku zatrzymaną tytułem wynagrodzenia za udzielenie finansowania.

Pomimo tego pozwany przyjął mechanizm, w którym oprocentowaniem objęto całą kwotę kredytu wskazaną formalnie w umowie, a więc również część odpowiadającą kredytowanym kosztom kredytu. W praktyce oznaczało to, że konsument [REDAKTOWANE]: po pierwsze do zapłaty samej prowizji w wysokości 14.428,40 zł, po drugie zaś do ponoszenia dalszych kosztów w postaci odsetek naliczanych również od tej prowizji. Prowadziło to do sytuacji, w której bank naliczał odsetki także od własnego wynagrodzenia, mimo że kwota

provizji nigdy nie została realnie wypłacona kredytobiorcy.

Mechanizm ten znajduje odzwierciedlenie również w wysokości świadczeń faktycznie pobranych od konsumentów, gdyż w okresie od dnia 16 sierpnia 2022 r. do dnia 20 maja 2024 r. z tytułu umowy konsumenci ponieśli następujące koszty: 14.428,40 zł prowizji i 30.675,99 zł zapłaconych odsetek.

Powyższe dane jednoznacznie wskazują, że ekonomiczny ciężar umowy został ukształtowany przy założeniu oprocentowania również tej części zobowiązania, która stanowiła pozaodsetkowy koszt kredytu należny bankowi. W konsekwencji parametry ekonomiczne spornej umowy zostały skonstruowane w sposób powodujący sztuczne zwiększenie podstawy oprocentowania, a tym samym również całkowitego kosztu kredytu, całkowitej kwoty do zapłaty oraz wartości RRSO wskazanej w umowie.

Konsument, analizując treść umowy oraz wskazane w niej parametry finansowe, otrzymywał zatem informację opartą na założeniu, że oprocentowaniu podlega całość formalnie określonej kwoty kredytu, mimo że część tej kwoty nigdy nie została mu rzeczywiście udostępniona. W rezultacie dochodziło do zatarcia podstawowego rozróżnienia pomiędzy kapitałem rzeczywiście oddanym do dyspozycji kredytobiorcy, a kosztami kredytu stanowiącymi wynagrodzenie banku. Mechanizm ten uniemożliwiał konsumentowi prawidłową ocenę rzeczywistego kosztu finansowania oraz rzetelne porównanie oferty pozwanego z innymi ofertami kredytowymi dostępnymi na rynku.

W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowane parametry umowy skutkowały wadliwym określeniem RRSO oraz naruszały art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k., albowiem wskazana w umowie informacja o rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania została oparta na konstrukcji ekonomicznej obejmującej oprocentowanie również kredytowanych kosztów kredytu.

Tym samym konsumenci nie otrzymali rzetelnej, jednoznacznej i transparentnej informacji o rzeczywistym koszcie kredytu oraz rzeczywistym zakresie swojego zobowiązania.

Takiej konstrukcji nie sposób pogodzić z art. 5 pkt 10 u.k.k., zgodnie z którym stopa oprocentowania kredytu oznacza stopę oprocentowania stosowaną do wypłaconej kwoty kredytu. Pojęcie „wypłaconej kwoty” nie może obejmować kosztów kredytu finansowanych przez kredytodawcę, które nie zostały realnie wypłacone konsumentowi, lecz służyły pokryciu należności samego banku.

Powyższa wykładnia znajduje potwierdzenie w orzecznictwie TSUE, w szczególności w wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie C-377/14, w którym wskazano, że „całkowita kwota kredytu” obejmuje wyłącznie środki rzeczywiście oddane do dyspozycji konsumenta i nie może obejmować kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów kredytu.

Jednocześnie należy podkreślić, że wyrok TSUE z dnia 23 kwietnia 2026 r. wydany w sprawie C-744/24 wyznaczył nowy standard ochrony konsumenta, obligując Sąd Okręgowy do modyfikacji dotychczasowego podejścia do analizy umów kredytowych. W celu zapewnienia spójności orzecznictwa, Sąd Okręgowy zweryfikował dotychczasowe kryteria

oceny mechanizmów finansowych oraz przesłanek stosowania sankcji kredytu darmowego. Trybunał jednoznacznie zakwestionował bowiem mechanizm polegający na obejmowaniu oprocentowaniem także tych kwot, które stanowią wyłącznie wynagrodzenie kredytodawcy i nie zostały w żadnym momencie realnie udostępnione konsumentowi.

W konsekwencji, prawidłowość wyliczenia kosztów kredytu nie może być oceniana wyłącznie przez pryzmat samego RRSO ani nawet poprzez odwołanie się do przyjętego wzoru matematycznego, jeżeli nie odzwierciedla on rzeczywistej informacji o kredytowanych kosztach kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego zastosowany przez pozwanego mechanizm prowadził do ekonomicznego „kapitalizowania kosztów”, co w praktyce zacierało granicę pomiędzy rzeczywiście udostępnionym kapitałem a wynagrodzeniem należnym kredytodawcy. W rezultacie konsument [REDAKTOWANO] nie tylko prowizją jako pozaodsetkowym kosztem kredytu, lecz także odsetkami naliczanymi od tej części świadczenia, która nigdy nie powiększyła jego majątku i od początku stanowiła wyłącznie należność banku.

W praktyce prowadziło to do obciążenia konsumenta [REDAKTOWANO] ekonomicznym związany z tą samą kwotą prowizji. Po pierwsze, konsument [REDAKTOWANO] do zapłaty samej prowizji jako wynagrodzenia banku. Po drugie natomiast, pozwany objął tę samą kwotę dalszym oprocentowaniem, traktując ją tak, jakby stanowiła część kapitału rzeczywiście oddanego do dyspozycji kredytobiorcy. Mechanizm ten wpływał bezpośrednio na sposób prezentacji rzeczywistego kosztu kredytu oraz prowadził do zniekształcenia funkcji informacyjnej RRSO.

Pomimo formalnego wskazania wysokości RRSO konsumenci nie otrzymali rzeczywistego i przejrzystego obrazu ekonomicznej struktury zobowiązania. Nie byli bowiem w stanie ustalić jaka część naliczanych odsetek odnosi się do kapitału rzeczywiście oddanego do ich dyspozycji, jaka część stanowi konsekwencję objęcia oprocentowaniem kosztów kredytu, ani jaki jest rzeczywisty ekonomiczny koszt korzystania z kapitału.

W rezultacie konsumenci nie uzyskali informacji pozwalających na świadome podjęcie decyzji kontraktowej oraz rzetelne porównanie oferty pozwanego z innymi produktami kredytowymi dostępnymi na rynku. Powyższe uchybienie miało zatem charakter materialny, a nie wyłącznie formalny.

Nie można przy tym podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, zgodnie z którym ewentualne uchybienia miały charakter nieistotny lub pozbawiony wpływu na sytuację konsumenta.

W świetle orzecznictwa TSUE, w szczególności sprawy C-472/23, istotne pozostaje bowiem to, czy dane naruszenie mogło wpływać na zdolność konsumenta do oceny zakresu jego zobowiązania oraz ekonomicznych skutków zawieranej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego zastosowany przez pozwanego mechanizm niewątpliwie taki wpływ wywoływał. Skoro bowiem konsumenci otrzymywał informację o RRSO wyliczoną przy uwzględnieniu oprocentowania również kosztów kredytu, które nie zostały im realnie wypłacone, to nie sposób uznać, aby przedstawiony im obraz ekonomiczny kredytu był

przejrzysty, jednoznaczny i odpowiadał rzeczywistemu charakterowi zobowiązania.

W rezultacie należało uznać, że sposób sporządzenia przez pozwanego bank klauzuli informacyjnej dotyczącej wysokości RRSO oraz czynników przyjętych do jego wyliczenia był wadliwy i stanowił naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.

Spełnione zostały tym samym przesłanki zastosowania sankcji kredytu darmowego określonej w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Podkreślenia wymaga przy tym, że dla uruchomienia sankcji kredytu darmowego wystarczające pozostaje stwierdzenie choćby jednego naruszenia obowiązków informacyjnych określonych w art. 30 ust. 1 u.k.k. Ustawa nie uzależnia zastosowania sankcji od liczby uchybień ani od stopnia ich doniosłości.

W konsekwencji szczegółowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących innych naruszeń u.k.k. należało uznać za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Niemniej jednak jedynie na marginesie wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelacji, zgodnie z którym w niniejszej sprawie miała miejsce systemowa wadliwość konstrukcji umowy kredytu, czy też, że każde naruszenie obowiązków informacyjnych skutkuje zastosowaniem sankcji kredytu darmowego (zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 u.k.k.). Sąd odwoławczy nie podzielił również argumentacji apelacji, zgodnie z którą sama konstrukcja kredytowania kosztów kredytu (w tym prowizji) była co do zasady niedopuszczalna w świetle u.k.k. (zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 4 u.k.k. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 6 u.k.k.), ograniczając swoją ocenę do stwierdzenia konkretnych nieprawidłowości w zakresie sposobu obliczenia RRSO w rozpoznawanej sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wystarczającą podstawą zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa jest stwierdzenie uchybienia obowiązków informacyjnych dotyczącym RRSO.

Wskutek skutecznego skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego pobrane przez bank świadczenia obejmujące prowizję oraz odsetki utraciły podstawę prawną i stały się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., wobec czego roszczenie w tej części należało uznać za w pełni zasadne. Łączna należność podlegająca zasądzeniu wynosiła zatem 33.173,75 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy wymagalność roszczenia nastąpiła wskutek doręczenia stronie [REDAKTOWANE] o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego wraz z wezwaniem do zapłaty. Z akt sprawy wynika, że powód podejmował próbę polubownego rozwiązania sporu wysyłając do pozwanego wezwanie do zapłaty, doręczone dnia 2 lipca 2024 r., jednak nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów. Roszczenie stało się zatem wymagalne w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty, tj. 6 lipca 2024 r.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że powód wygrał proces w 100%, co uzasadnia włożenie obowiązku zwrotu wszystkich kosztów na pozwanego (art. 100 zd. 2 k.p.c.). Na zasądzoną z tytułu obowiązku zwrotu tychże kosztów kwotę 5276 zł składają się: opłata od pozwu – 1659 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym – 3.600 zł (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. II. sentencji na podstawie tych samych przepisów co o kosztach postępowania w pierwszej instancji, przy czym na zasądzoną z tytułu obowiązku ich zwrotu od pozwanego mBankowi S.A. na rzecz powoda kwotę 3.459 zł składają się: opłata od apelacji – 1.659 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym – 1.800 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 118).

[REDACTED] [REDACTED]